

Polskie przepisy o SN niezgodne z prawem UE

25 czerwca 2019

Polska przegrała najważniejszą dla obecnych władz walkę w Trybunale Sprawiedliwości Unii Europejskiej – tę o ustawę dotyczącą Sądu Najwyższego.

Kaczyński i jego akolici sprowokowali ważny incydent. Wyrok TSUE jest bowiem precedensowy. Polsce nie grożą w związku z nim żadne konkretne finansowe kary, ale doszło przy tej okazji do dodatkowych regulacji dotyczących kompetencji unijnych instytucji. Trybunał uznał m.in., że Komisja Europejska ma prawo stawiać zarzuty państwu członkowskiemu w sprawie organizacji jego systemu sprawiedliwości i architektury sądownictwa. Dodatkowo jako podstawę prawną wskazano art. 19 Traktatu o Unii Europejskiej, a nie tylko unijne dyrektywy. Tym samym obalony zostaje najważniejszy bodaj argument PiS-u, którym funkcjonariusze tej partii i koła prorządowej awangardy szafowały przez ostatnie cztery lata, jakoby Frans Timmermans, wiceprzewodniczący KE, nie miał prawa wpływać na organizację polskiego sądownictwa, gdyż ta kwestia miała być wyłączoną domeną państw członkowskich.

Polska – jako strona przegrywająca – ponosi także koszty postępowania sądowego. TSUE jednoznacznie orzekł, że obniżenie wieku przejścia sędziów w stan spoczynku stanowi jawne naruszenie zasady nieusuwalności sędziów.

Przypomnijmy. Polska ustawa z lipca 2017 r. ustanowiła nowe zasady w tym zakresie. Nowe przepisy zmieniały wiek przejścia w stan spoczynku sędziów sądów powszechnych, sędziów Sądu Najwyższego i prokuratorów. Został on obniżony do 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn, chociaż wcześniej wynosił on 67 lat dla obu płci.

Reakcja ze strony KE była bardzo szybka. Przepisy te, które

dodatkowo przyznały ministrowi sprawiedliwości prawo do decydowania o tym, czy sędzia będzie miał przedłużoną możliwość orzekania, uznano za naruszenie gwarancji niezawisłości sędziowskiej. Uznawszy, że przepisy te są sprzeczne z prawem Unii, KE wniosła do trybunału skargę o stwierdzenie naruszenia prawa UE.

Polski rząd, gdy zorientował się, że sytuacja jest poważna próbował kluczyć wprowadzając pewne modyfikacje w tej materii, ale KE zdecydowała się na podtrzymanie zarzutów, gdyż – jak podkreślał to wielokrotnie Timmermans – fundamentalne problemy nie zostały rozstrzygnięte.

Autorstwo: BS

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)